

JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT\*

ORCID 0000-0002-3099-7644

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **AI FRATELLI POLACCHI – POETYCKIE ŚWIADECTWA POBYTU LEGIONU MICKIEWICZA WE WŁOSZECH**

Wiemy, że przed wyjazdem do Konstantynopola Adam Mickiewicz palił papiery<sup>1</sup>. Asystował mu przy tym najstarszy syn Władysław, który potem wspominał o tym niejednokrotnie<sup>2</sup>. Zapamiętał jednak, że ojciec ocalił „papiery dotyczące Legii włoskiej”, odłożył je, nie rozpatrując bliżej, i „powiedział: «Będzie z nich użytek»”<sup>3</sup>. W obszernej pierwszej historii Legionu – dziele tyleż cennym, co chaotycznym i tendencyjnym<sup>4</sup>, zatytułowanym *Mémorial de la Légion Polonaise de 1848 créée en Italie par Adam Mickiewicz* (Wspomnienie Legionu Polskiego 1848 roku utworzonego we Włoszech przez Adama

---

\* Dr hab. JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT, prof. ucz. – absolwentka italiistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2009 r. zatrudniona na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW. Od 2020 r. kieruje Katedrą Literatury Włoskiej.

<sup>1</sup> K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza styczeń 1850 – 26 listopada 1855*, Warszawa 1978, s. 431–432. Miało to miejsce 9 września (wg Władysława Mickiewicza) lub 9 i 10 września (wg Marii Goreckiej).

<sup>2</sup> Zob. W. Mickiewicz, *Żywoł Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materyałów oraz z własnych wspomnień opowiedział Władysław Mickiewicz*, t. 4, Poznań 1895, s. 419; W. Mickiewicz, *Pamiętnik*, oprac. M. Troszyński, Warszawa 2012, s. 91.

<sup>3</sup> K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata...*; W. Mickiewicz, *Żywoł Adama Mickiewicza...* s. 431–432.

<sup>4</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza 1848–1849*, Warszawa 1957, s. 6.

Mickiewicza)<sup>5</sup>, na końcu pierwszego tomu znalazły się cztery wiersze opublikowane wyłącznie w oryginalnej włoskiej formie. Niewątpliwie zasługują one na przypomnienie i bliższą analizę. Zostaną zatem przytoczone, wraz z przekładami autorki artykułu – zarówno dotychczasowymi, jak i nowymi, filologicznymi. Są one wyrazem szczególnego zainteresowania, wręcz entuzjazmu, z jakim spotykał się przemarsz Legionu przez Włochy środkowe i północne. Interesujące są zarówno ich dzieje edytorskie, jak i konwencja, w jakiej powstały. Nie miały one okazji, by zadomowić się w świadomości polskich historyków i historyków literatury, bowiem utworów tych nie znajdujemy już w przekładzie dzieła Władysława na język polski, autorstwa Artura Górskiego, opublikowanym w 1921 r. w Krakowie – choć przypis ich dotyczący, a więc sama informacja o wierszach, pozostała<sup>6</sup>. Zapewne pominięcie tych utworów – być może potraktowanych przez tłumacza i wydawcę jako mało istotne – sprawiło, że te drobne, ale interesujące literackie świadectwa obecności naszego poety we włoskiej przestrzeni w okresie Risorgimenta nadal pozostają w cieniu. A przecież, skoro Mickiewicz kartek z tymi wierszami nie spalił – jak przekonuje nas Władysław<sup>7</sup> (skąd miałyby te wiersze w przeciwnym razie?) – zapewne przywiązywał do nich pewną wagę. Być może liczył się z tym, że zostaną one wykorzystane w druku; może zamierzał do nich jeszcze powrócić. Niechby nawet pozostawać miały tylko osobistą pamiątką – tak czy inaczej ich wartość historycznoliteracka jest niebagatelna.

Cztery wiersze zamieszczone na ostatnich stronach *Memoriału* mają niewątpliwie charakter okolicznościowy<sup>8</sup>. Odczytywane i wrę-

<sup>5</sup> Zob. W. Mickiewicz, *Mémorial de la Légion Polonaise de 1848 créée en Italie par Adam Mickiewicz*, Paris 1877, t. 1, s. 496–499.

<sup>6</sup> W. Mickiewicz, *Legion Mickiewicza Rok 1848*. Kraków 1921, s. 407.

<sup>7</sup> *Ibidem*. Przypis do s. 88 mówi, że zostały „starannie zachowane”.

<sup>8</sup> Nie były to bynajmniej jedyne włoskie utwory poetyckie poświęcone sprawie polskiej. W 1847 r. ukazał się tomik zatytułowany *Cracovia*, zawierający sześć wierszy, których autorami byli Gabriele Rossetti, Giuseppe Ricciardi, Carlo Pepoli i Ianer Nardini. W jednej z dalszych zwrotek pieśni Mamelego (utworu niezwykle popularnego, a od roku 1946 hymnu państwowego Republiki Włoskiej) czytamy

czane były Mickiewiczowi podczas jego przemarszu przez Półwysep Apeniński – od Empoli do Mediolanu. Pewna jest data (między 26 a 29 kwietnia) i miejsce (Parma) powstania wiersza Luigiego Silvy *Ai Fratelli Polacchi (Do braci Polaków)*. Domyślić się też łatwo, że jedyny wiersz anonimowy (będący faktycznie poetyckim toastem) powstał w Mediolanie – a w każdym razie na ziemi lombardzkiej, która (określona poetyckim słowem „insubre”) wspomniana jest w utworze<sup>9</sup>. Autorami pozostałych wierszy są – obok wymienionego już Luigiego Silvy – Pietro Martini oraz G. Ottolini (znany jedynie inicjał jego imienia). Nazwisk tych próżno szukać zarówno wśród najwybitniejszych przedstawicieli literatury, jak i działaczy patriotycznych tamtych czasów.

W przechowywanych obecnie w Bibliotece Polskiej w Paryżu „papierach Mickiewicza” związanych z jego legionową przygodą oprócz wspomnianych czerech utworów poetyckich znajduje się także wiersz piąty, pominięty w dotychczasowych publikacjach źródłowych i antologiach<sup>10</sup>. Towarzyszy mu odręczna notatka Władysława. Wiersz datowany został 31 maja w San Pietro in Barlassina – miejscowości położonej 18 km na północ od Mediolanu, a więc na drodze z Como, gdzie Mickiewicz przebywał dzień wcześniej, goszcząc w murach miejscowego seminarium. Jego autorem jest, jak czytamy w rękopisie,

---

słowa o austriackim orle, który spijał krew Italii i Polski. Tekst w: A.M. Banti, *Il risorgimento italiano*, Roma-Bari 2008, documento 25, s. 185–186; T. Heydenreich, *Concezioni poetiche e raffigurazioni dell'Italia nell'Ottocento*, w: *L'Europa delle nazioni e delle nazionalità – idee e ideologie ottocentesche in Italia e nell'Europa centrale e orientale*, oprac. P. Salwa, S. Redaelli, Warszawa 2009, s. 15; M. Gurgul, *Poezje i pieśni okresu Risorgimenta w polskich przekładach*, „Italica Vratislaviensa” 2012, nr 3, s. 74–75.

<sup>9</sup> K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Styczeń 1848 – grudzień 1849*, Warszawa 1969, s. 142–143, 168–169. Na temat hołdów oddawanych Mickiewiczowi podczas przemarszu: S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza...*, s. 64–68.

<sup>10</sup> W opisach autografów podają łatwiej rozpoznawalną formę instytucji: MAM (Muzeum Adama Mickiewicza). Dokumenty rękopiśmienne z teki o sygnaturze 780 od 1994 r. udostępniane są także w formie mikrofilmów przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Za tę informację dziękuję panu Arkadiuszowi Roszkowskiemu, opiekunowi rękopisów w paryskiej bibliotece.

profesor konwiktu, Giovanni Crivelli<sup>11</sup>. Jako jedyny utwór ten odwołuje się w swoim obrazowaniu bezpośrednio do wiary chrześcijańskiej, umieszczając Mickiewicza „na drodze” opatrności i boskich zamyśłów. Zarówno w kontekście miejsca, jak i rozmowy polskiego poety z profesorami seminarium nie może to naturalnie dziwić. Otwarte pozostaje pytanie, dlaczego ten akurat utwór autor *Legionu* pominął w aneksie do swego dzieła. Możemy jedynie spekulować, że zadecydowała o tym generalnie niechętna klerowi katolickiemu postawa Władysława. Jest to utwór okolicznościowy, poziomem poetyckiej emfazy i sposobem obrazowania nie odbiegający szczególnie od pozostałych, napisany też został przez postać drugorzędną w dziejach włoskiego Risorgimento.

Wszystkie utwory charakteryzują tony patetyczne oraz bardzo wysokie napięcie emocjonalne, typowe dla obfitej twórczości poetyckiej okresu wczesnego Risorgimento, zwanego nieprzypadkowo „drugim romantyzmem”. Są to wizje o wymowie patriotycznej, ograniczające się jednak najczęściej do obrazów wysoce abstrakcyjnych – ich poziom ogólności odpowiadać może praktycznie każdej sytuacji historycznej, w której uciemiężony lud powstaje przeciwko przybyłemu spoza granic kraju wrogowi. Ten poetycki paradygmat bliski był wówczas wrażliwości i gustom literackim czytelników, przyzwyczajonych do tematyki patriotycznej ujmowanej patetycznie, a zarazem sentymentalnie<sup>12</sup>. Figury retoryczne w duchu późnego romantyzmu (szczególnie chętnie stosowane apostrofy, a także emfazy, antonomazje, peryfrazy i hiperbole) nie kłócą się z charakterystyczną dla poezji włoskiej wielu epok leksyką archaizującą. Nie jest ona jednak na tyle wyszukana, by sprawiać ówczesnemu odbiorcy trudność w zrozumieniu jej sensu. Wręcz przeciwnie – wiersze te przyjmowane były

---

<sup>11</sup> *Kronika* wspomina o „wierszach” w liczbie mnogiej. W papierach uporządkowanych przez Władysława Mickiewicza znajdujemy natomiast tylko jeden rękopis utworu poetyckiego. Zob. K. Kostenicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Styczeń 1848 – grudzień 1849*, s. 217.

<sup>12</sup> A.A. Rosa, *Storia europea della letteratura italiana. II. Dalla decadenza al Risorgimento*, Torino 2009, s. 604.

jako naturalny sposób poetyckiego wyrazu i obrazowania<sup>13</sup>. Obrazy odległe, oderwane wręcz od otaczającej czytelnika rzeczywistości, pozostają immanentną cechą ówczesnej poezji. Podobnie jak nader chętnie stosowany szyk przestawny – język włoski, posiadający składnię swobodną, nie tylko to umożliwia, ale wręcz do tego zachęca. Wszystkie te zabiegi wynoszą tekst literacki na poziom odległy nie tylko od języka standardowego, ale i od prozy literackiej, stwarzając tym samym odrębny, wysoce skonwencjonalizowany język poetycki. Utwory poetyckie podarowane Mickiewiczowi nie odbiegają zasadniczo od stylu i poziomu ówczesnej włoskiej produkcji literackiej – zarówno tej publikowanej, jak i zachowanej w rękopisach<sup>14</sup>.

Warto jednak zauważyć dwa elementy osadzające omawiane tutaj wiersze w ówczesnych realiach politycznych. Dwukrotnie, u Luigiego Silvy i Pietra Martiniego, pojawiają się w nich nawiązania do osoby papieża Piusa IX (kardynał Giovanni Maria Mastai Ferretti), wyniesionego na Stolicę Piotrową w czerwcu 1846 r. Początkowo uważany był on za zdolnego do przeprowadzenia postępowych przemian i postrzegany jako zwolennik, wręcz inicjator, tendencji zjednoczeniowych<sup>15</sup>. Wiosna 1848 r. przyniosła jednak rozczarowanie kręgom patriotycznym: papież nie poparł wojny przeciwko Austrii, która była wprawdzie okupantem, ale w jego oczach przede wszystkim – podobnie jak państwa Półwyspu Apenińskiego – krajem katolickim. Niebawem Pius IX powrócił do wcześniejszych politycznych zapatrywań Stolicy Apostolskiej, tradycyjnie niechętnych zjednoczeniowym aspiracjom Włoch. Jak na ironię data widniejąca na wierszu Luigiego

<sup>13</sup> Zob. M. Gurgul, *Poezje i pieśni okresu Risorgimenta...*, s. 65–84. Najlepsze pióra tego okresu (nie mogące jednak mierzyć się z Leopardim czy Manzoniem) służyły w głównej mierze polityce, nie literaturze. Zob. I. Montanelli, *L'Italia del Risorgimento (1831–1861)*, Milano 1972, s. 658; A.A. Rosa, *Storia europea...*, s. 447.

<sup>14</sup> Wypada tu przywołać nazwiska takie jak Goffredo Mameli, Luigi Mercantini, Carlo Pisacane czy Gabriele Rossetti. Por. też *I canti del Risorgimento italiano*, oprac. Julius, Roma 1916, wyd. 3.

<sup>15</sup> Por. utwory poetyckie Gaetana Bonettiego *A Pio IX* i Pietra Sterbiniego *Inno di Pio IX* otwierające antologię *I canti del Risorgimento italiano*.

Silvy, 29 kwietnia, jest również dniem ogłoszenia papieskiej alokucji potępiającej patriotyczne działania wojskowe<sup>16</sup>.

Jedynymi zewnętrznymi nieprzyjaciółmi Włochów, a szczególnie Lombardczyków, byli wówczas Austriacy. Tylko oni pojawiają się w wierszach jako wspólni wrogowie Włochów i Polaków – o pozostałych zaborcach Polski nie ma tutaj mowy<sup>17</sup>. Nazywani bywają „Teutonami” (G. Ottolini oraz wiersz anonimowy). Określenie to można by – naginając realia, ale idąc za obrazowaniem włoskich autorów – przetłumaczyć jako „Krzyżaków”, niczym w tekście *Roty*: „Nie będzie Krzyżak pluł nam w twarz” (Maria Konopnicka, 1908). Innym realiów, które można by w tych czterech wierszach wyśledzić, nie znajdujemy wiele: Luigiemu Silvii umknął na przykład fakt, że Mickiewicz nie przybył do Italii bezpośrednio z nad Niemna, lecz z nad Sekwany (*Do braci Polaków*). Interesująca jest powtarzająca się kilkakrotnie dychotomia: walka – pokój, co świadczy o znajomości idealistycznej wizji Legionu<sup>18</sup>. Wspomnieć wreszcie należy o utrzymanej w niemalże proroczym tonie dwukrotnej „obietnicy” – zdaniem Luigiiego Silvy i anonimowego autora, Włosi mieli któregoś dnia przyjść Polsce na pomoc. Wezwanie to ziściło się po piętnastu latach, kiedy kilkunastoosobowa grupa ochotników – garybaldczyków pod dowództwem Francesca Nulla – przybyła z wolnych i zjednoczonych

<sup>16</sup> Zob. A.M. Banti, *Il risorgimento italiano*, s. 75–76, 78–79; H. Haerder, *Italy in the Age of the Risorgimento 1790–1870*, London – New York 1983, s. 109–115. Tekst dokumentu w: A. Lepre, *Il risorgimento*, Torino 1978, s. 142–145.

<sup>17</sup> „Kozacy” – czyli Rosjanie pojawiają się jednak w pieśni Mamelego, cfr. supra, przyp. 7.

<sup>18</sup> Zob. *Skład zasad* w piętnastu punktach, z dnia 29 III 1848 r., w: A. Mickiewicz *Dzieła*, wydanie rocznicowe, tom XII, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1997, s. 10–11, 349–350. Tamże (s. 360–364, 366–367) zarys kontekstu historycznego powstania Legionów i dziejów oddziału oraz objaśnienia wydawcy do tekstu, będącego programem przebudowy Polski w duchu poszanowania zasad wiary chrześcijańskiej, głoszącym hasła przyjaźni i współpracy z innymi narodami (szczególnie słowiańskimi), emancypacji kobiet i równych praw Żydów. Zob. także J.M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska, *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001, s. 596–597.

już w dużej mierze Włoch na pomoc powstaniu styczniowemu<sup>19</sup>. Nie była to pomoc znacząca militarnie, ale czyż obecność Legionu Mickiewicza miała inne niż tylko symboliczne znaczenie? A może nie należy mówić „tylko” – skoro pamięć o tej obecności jest nadal żywa, a literackie „odpryski” włoskiej eskapady Adam uznał za godne zachowania, a Władysław – opublikowania<sup>20</sup>.

Trzy spośród opublikowanych przez Władysława Mickiewicza w 1877 r. wierszy po blisko stu latach doczekało się polskich przekładów. Znalazły się one w antologii z roku 1961, będącej – jak pisze jej redaktor, Jerzy Starnawski – „spóźnionym pokłosiem roku mickiewiczowskiego 1955”<sup>21</sup>. Autorem wszystkich przekładów jest Jan Trzynadłowski. Zostały one dokonane specjalnie na potrzeby tej

<sup>19</sup> Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 479, 483–484, 602–603. Na temat reakcji, jakie wybuch powstania styczniowego wywołał we Włoszech, zob. też: J.W. Borejsza, *Garibaldi e la Polonia*, w: *L'Europa delle nazioni...*, s. 59–60.

<sup>20</sup> Na s. 350 *Mémorial* (i na stronie VIII wersji polskiej) znajdujemy jeszcze jeden włoski utwór poetycki. Inspiracją do jego powstania miała być wizyta na Sycylii w 1846 r. cara Mikołaja I. Napisał go Ugo Bassi – ekscentryczny kaznodzieja barnabita, działacz sprawy zjednoczenia, stracony w 1849 r., który uznał carską wizytę za obrazę dla sycylijskiej ziemi. Nie związany z Mickiewiczowskim przedsięwzięciem wojskowym inaczej niż poprzez kontekst polityczny utwór został jednak przez Władysława uznany za wystarczająco istotny, by znaleźć się w książce o polskim legionie. Władysław nie podaje, skąd pochodzi przytoczony tutaj fragment sonetu. Jego obecność skłania jednak do zadania pytania, ile podobnych wierszy kryją zarówno dawne wydania, jak i zbiory rękopiśmienne.

Degna się soffrire i tuoi tiranni / Poiché appaludi agli altri... nè antica gloria / Tua ricordi più nè gli ultimi anni. / Or fatica a gridar la smorta gola / Afflitta, inferma, priva di memoria, / Piena di lei, di Siciliani vuota.

Godnaś, by cierpieć pod tyranów władzą / Bo przecież klaszczesz im... Ni dawnej chwały, / Ni lat ostatnich nie pamiętasz wcale. / Zmęczone krzykiem tve usta odęte / Chore są, słabe, niegodne pamięci. / Przyjęłaś kłamców, a swoich wyгнаłaś. [tłum. J.P.-T.]

<sup>21</sup> *Adam Mickiewicz w poezji polskiej i obcej 1818–1855–1955 (Antologia)*, oprac. J. Starnawski, Wrocław 1961, s. 810–814, (komentarz s. 845). Są to jedyne włoskie wiersze zamieszczone w tej antologii. Pietro Martini i G. Ottolini określani są tutaj jako „zapomniani poeci włoscy”. Otwiera to z pewnością trop dla kolejnych poszukiwań.

antologii. Tłumacz zachował wiernie układ rytmiczny utworów oraz wydźwięk obrazów walki i obietnic pokoju, przyjaźni i nadziei, uczuć wspólnych Włochom i Polakom – wynosząc je często na wyższy jeszcze niż w oryginałach poziom ogólności i patosu<sup>22</sup>. W antologii znalazły się wiersze autorstwa Pietra Martiniego (*Do poety Mickiewicza*) i G. Ottoliniego (*Do Mickiewicza*) oraz anonimowy wiersz (*Do braci Polaków – do Mickiewicza ich wodza*). Nie znajdziemy tutaj natomiast jedyne datowanego (29 kwietnia) wiersza Luigiego Silvy *Ai fratelli Polacchi* (*Do braci Polaków*). Inna jest w antologii Starnawskiego kolejność utworów, a brak jednego z nich jest być może pomyłką spowodowaną podobieństwem tytułów (jeden z nich nie został przetłumaczony w całości). Przekłady te zamieszczamy obok tłumaczeń filologicznych dokonanych przez autorkę artykułu – z nadzieją, że obie wersje ułatwią przybliżenie oryginałów polskiemu czytelnikowi. Zestaw otwieramy niepublikowanym dotychczas utworem Giovanniego Crivellego.

Skoro na naszą pamięć zasługują te okruchy poetyckie, mające bezpośredni lub choćby pośredni związek z pobytom Adama Mickiewicza na Półwyspie Apenińskim, wolno postawić pytanie, czy tych kilka poetyckich świadectw to jedyne utwory, jakie ocalały z tamtego okresu. Nawet pobieżna kwerenda wykazała, że tak nie jest, że wciąż odnaleźć można utwory „pogubione” – niepublikowane i nieopisane. Pogłębione, systematyczne poszukiwania – zarówno w archiwach włoskich, jak i w „papierach” Adama i Władysława Mickiewiczów – dać mogą nadzieję na kolejne pomyślne rezultaty. A sam temat literackich i prasowych świadectw fenomenowi Legionu

---

<sup>22</sup> Jak dowodzi Elżbieta Tabakowska, nieprzekładalność może być konsekwencją różnic gramatycznych, a co za tym idzie, różnic w obrazowaniu. Zob. E. Tabakowska, *O tłumaczeniu wiersza – perspektywa językoznawcy*, w: tejsze, *Mysł językoznawcza z myślą o przekładzie*, Kraków 2015, s. 79. Por. także K. Puławski, *O tłumaczeniu poezji*, w: W.B. Yeats, *Wiersze wybrane*, tłum. J. Kozak, M. Kuszewska, K. Puławski, Kielce 2022, s. 9–45, szczególnie s. 9–12, 39.



Mickiewicza i postaci polskiego poety na „ziemi włoskiej” nadal czeka na nowoczesną, solidnie udokumentowaną monografię<sup>23</sup>.

**Ad Adamo Mickiewicz<sup>24</sup>**

Oh quante volte al giungere  
In ospital ricordo  
Avrai chiamato: un Angelo  
Guidommi a questo tecto [?],  
l'Angel di Dio, che l'esule  
Conduce in suo cammin!

Certo, non fù la rustica  
Terra d'un volto ignoto  
Che ti arrestò; fù provido  
Voler di Lui che moto  
Dona a tuoi passi, e fermasi  
A compiere i destin.

Si. Chi ti ha messo un'ob [?]  
A passi tuoi qui posa,  
Perchè piú santo il fremito  
Dell'ire religiose

---

<sup>23</sup> Por. istniejące opracowania: K. Morawski, „*Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830–1866*”, *Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. XVIII, z. 1, Warszawa 1937, s. 82–90; S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza (1848–1849)*, Warszawa 1957, s. 5–12.

<sup>24</sup> Rkp (atg?) MAM, 870 (9–11), kartka o wymiarach 20,6 × 12,8 cm, znak wodny w lewym górnym rogu (inicjały, nad nimi korona), zapis *recto* i *verso*. Jedno skreślenie: ostatni wyraz pierwszego wersu końcowej strofy. Skreślony wyraz nieczytelny, nad nim nadpisano „gemiti”. Pismo staranne, kaligrafowane. Do rkp przypięta kartka z notką ołówkiem Władysława Mickiewicza: „C'est dans le Convit[t]o di San Pietro [?] que Mick[iewicz] fut reçu avant la proclamation a Barlassina le 31 mai 1848”. (Mickiewicz został przyjęty w Konwikcie di San Pietro przed ogłoszeniem proklamacji w Barlassinie 31 maja 1848 r.) – Zapewne chodzi o manifestację poparcia i publiczne przemówienia. Poniżej: „Pierce de vers gardée par Ad. M. dans les papiers” (Utwór wierszem zachowany przez Adama Mickiewicza w jego papierach).

Ne scuota, e sorgiam vindici  
Dell'uomo e del Signor.

Di tua grand'alma al gemi [?]  
Risponde il nostro cuore.  
Già sorge il di, che fondersi  
Di Cristo nell'amore  
Vedrà la gente, e stringersi  
Di tutti i cuori un cor.

31 maggio 1848 r.

Pel Convitto del Seminario Arcivescovile di San Pietro  
Professore GIOVANNI CRIVELLI

### **Ai Fratelli Polacchi**<sup>25</sup>

Se ai sorgenti dell'Itala terra  
Non fallace la speme sorride,  
Se la mente desiosa non erra  
Nel pensiero d'un giorno più bei,

L'ultim' ora di Lui che v'ancide,  
Che al suo trono vi tragge frementi,  
Oh del Niemen fratelli sorgenti,  
Dall'Eterno è segnata nel ciel.  
Se percossa l'estranea baldanza  
Oltre l'Alpi rifuggia prostrata,  
Se la terra che agl'Itali è stanza  
Sorga alfine da un lungo servir,

---

<sup>25</sup> Rkp (atg?) MAM, 866/II (297–298), kartka o wymiarach 20,4 x 29,8 cm, papier kremowy, gruby, ślady składania do formatu ówczesnej małej koperty. Karta zapisana *recto i verso*, gdzie ostaniam strofa. Pismo bardzo wyraźne, datowanie i poniżej ozdobny podpis tą samą ręką. Autorski tytuł zawiera jedynie słowa: „Ai fratelli Polacchi”. Część druga „A Mickiewicz” pojawia się dopiero w źródłach drukowanych. W wersjach drukowanych zmienione zostały w kilku miejscach znaki interpunkcyjne: dodano, lub zamieniono neutralny przecinek na wykrzyknik o wyraźnym nacechowaniu ekspresyjnym.

O Polacchi, ne è sacra, giurata,  
Come nostra, la causa dei prodi:  
Ah! non fia che più il barbaro annodi  
Uom che sdegna ai tiranni ubbidir.

Forti allora di braccio e di mente,  
Redivivi, concordi ed uniti,  
Alla terra si a lungo soffrente  
Voleremo coi brandi e coi cor:

E fratelli, diremo, rapiti  
V'ha un estrano la patria e gli altari,  
O fratelli!, quei giorni si amari  
Cancelliamo col nostro valor.

Vinceremo: dei popoli il diritto  
Or difende la destra di Dio;  
Vinceremo: chè in cielo fu scritto  
Che al soffrire si dona merce...;

E Polonia che tanto soffrìo  
Riederà più possente e più bella,  
E all'Italia, in sventure sorella,  
S'unirà nell'amplesso di fè!

Parma, 29 kwietnia 1848 r.  
LUIGI SILVA

### **Do braci Polaków**

Jeśli do tych, co na ziemi Włoskiej powstają  
Uśmiecha się niezawodna nadzieja,  
Jeśli duch pełen pragnień nie szuka  
W myśli piękniejszego dnia,

Bracia znad Niemna  
Przynoszą to, co zapisał Przedwieczny,  
Koniec czasu tego mordercy,  
Który więzi was drżących u swego tronu.

Jeśli zuchwałę ciosy napastnika,  
Każą uciec nieszczęsnym za Alpy,  
Jeśli ziemia, gdzie żyją Włosi,  
Uwolni się w końcu od długiego poddaństwa,  
O Polacy, jakże święta i niewzruszona,  
Wasza i nasza jest sprawa walecznych.  
Ach! Niech dłużej barbarzyńca nie pęta  
Człowieka, co ośmiela się nie słuchać tyranów.

Wówczas silni ramieniem i duchem  
Zmartwychwstali, zgodni, zjednoczeni,  
Podążymy z mieczami i z sercem:  
Ku tej ziemi tak długo cierpiącej.

I powiemy w zachwycie: o, bracia,  
Obcy też posiada ojczyznę i ołtarze.  
Te dni tak gorzkie wymażmy z pamięci, o bracia!  
Niech zakończy je nasze wspólne męstwo.

Zwyciężymy: słusznych praw narodów  
Boża broni już teraz prawica;  
Zwyciężymy: skoro w niebie tak jest zapisane,  
Że cierpienie przynosi nam łaskę.

I ty, Polsko, co tyle cierpiałaś,  
Staniesz się wnet wspanialszą, piękniejszą  
I z Italią, siostrą we wspólnym losie,  
Złączysz się w pełnym wiary uścisku!

Parma, 29 kwietnia 1848 r.  
LUIGI SILVA

**Al poeta Mickiewicz, che adempie in Italia la santa missione  
di torre i generosi Slavi alle bandiere di Radetzky<sup>26</sup>**

Gli uomini tutti vuoi fratelli il Nume;  
Ma termin varii a lor famiglie indisse.  
Cielo, acque, terren, lingua, costume  
    Varii prescrisse.

Invan! Le genti ambizion disfrena,  
Ed il monte, ed il mar più non le arresta.  
Corre un popol sull'altro, e lo incatena,  
    E lo calpesta.

Or le umane famiglie e di novelli  
Tutte il Nume richiama al patrio lido.  
Veracemente noi saremo fratelli  
    Nel proprio nido.

Ultimo sforzo d'oppressore antico  
Serba agl'Itali ancor tedesche offese;  
Acceca chi lo segue, e il fa nemico  
    Al bel paese.

E tu, vate Polono, a sciorre il velo  
Fra noi venisti che ingombrò gli Slavi.  
Magnanim' opra è questa, opra del cielo.  
    Che non vuol schiavi.

Segui; e colà dove stranier procace  
Contaminar brama di sangue il piano,  
Forse al nemico parlerem di pace,  
    Darem la mano.

---

<sup>26</sup> Rkp (atg?) MAM 78o (119-120), kartka o wymiarach 21 x 29 cm, zniszczona, z plamami (wilgoci?) o nierównych brzegach, duże wyraźne pismo, bez skreśleń, jedynie wyraz „patrio” w trzeciej strofie pogrubiony – był poprawiany. Podpis tą samą ręką. Zapis na karcie *recto* i *verso*. Na marginesie karty *recto* kolumna cyfr (obliczenia?) inną ręką (A. Mickiewicza?).

Vince l'armi il pensiero, e fa ritorno  
Il regno dell'amor, regno di Dio.  
Per tutta Europa cominciò nel giorno.  
Che nacque Pio.

Austria crolla, si sfascia; è vinto, è fiacco  
Il bicostrato augel che ne feriva.  
Viva la libertà! Viva il Polacco!  
Italia viva!

PIETRO MARTINI

**Do poety Mickiewicza, który spełnia we Włoszech świętą misję,  
wyrwania szlachetnych Słowian spod sztandarów Radetzky'ego<sup>27</sup>**

Pragniesz, by wszyscy ludzie byli braćmi w Bogu,  
Ale różne losy są udziałem ich rodów.  
Niebo, wody, ziemię, język, zwyczaje  
Różne zostały przypisane.

Na próżno! Ambicje ludów muszą się rozszaleć  
I góry, i morze już ich nie zatrzymają.  
Biegnie jeden lud przeciwko drugiemu, i zakuwa go w kajdany  
I depcze.

A przecie ludzkie rody Bóg na nowo  
Przyzywa wszystkie ku rodzinnym brzegom.  
Prawdziwie staniemy się braćmi  
We własnym gnieździe.

Ostatni wysiłek dawnego ciemieńczy  
Każe Włochom czuć jeszcze niemieckie zniewagi.

---

<sup>27</sup> Takie „odbieranie” jeńców wojennych, m.in. Chorwatów, istotnie miało miejsce w Mediolanie (Zob. W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza...*, s. 154–155; S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza...*, s. 69). Dowodzi to, że utwór powstał jako reakcja na aktualne wydarzenia.

Ślepy jest ten, kto za nimi idzie, stając się nieprzyjacielem  
Naszego Pięknego Kraju.

A ty, o polski wieszczu, przybyłeś między nas  
By zerwać brzemień które ciążyło Słowianom.  
Dzieło to wspaniałe, dzieło niebiańskie,  
Ono sprzeciwia się niewoli.

Pospieszaj i tam, gdzie zuchwały cudzoziemiec  
Pragnie splamić równinę krwią,  
Być może z wrogiem będziemy mówić o pokoju,  
Podamy sobie ręce.

Myśl zwycięża broń i powraca  
Królestwo miłości. Królestwo Boże  
Nastało w całej Europie w dniu,  
Gdy narodził się Pius.

Austria upada, kruszy się, zwyciężony, słaby  
Jest dwugłowy ptak, który tak rozdawał ciosy.  
Niech żyje wolność! Niech żyje Polak!  
Niech żyje Italia!

PIETRO MARTINI

### **Do poety Mickiewicza**

Wszyscy ludzie są braćmi, w tym różnicy nie masz,  
Ale granice legły zaporą dla krajów,  
Niebo, wody, odzienie, mowa, wreszcie ziemia  
Różny wdzięk mają.

Niestety! Zawiść sercem wciąż zadaje rany,  
Jej szlak się ni wśród morza, wśród gór nie zatraci,  
Naród wstaje na naród i kuje kajdany  
Na słabszych braci.

Teraz, w te dni niezwykle dla italskiej ziemi,  
Ludzi na brzeg ojczysty wzywa Bóg nareszcie.

O, zaprawdę, my wszyscy braćmi wnet będziemy  
W swym własnym gnieździe.

Odwiecznego ciemięzcy ostatni cios srogi  
Zawisł grozą nad nami: Niemcy nacierają!  
Niech się w mrokach pogrąży, kto dzisiaj jest wrogiem  
Pięknego kraju!

Wieszczu polski, coś do nas w swej przy płynął barce,  
Rozdarł mrok, który Słowian udręcza i boli,  
Wielkie twe dzieło z nieba, które będzie walczyć  
Przeciw niewoli.

Przyjdź! Tam gdzie cudzoziemiec zaborczy zuchwale  
Chce zdeptać nasze pola, na których krew płonie,  
Będziemy o pokoju mówić z wrogiem nawet,  
Podamy dłonie.

Myśl orężę pokona i nadejdzie chwila  
Królowania miłości, bożego pokoju,  
Dzień wstanie nad Europą, która się pochyła  
Pić z tego zdroju.

Austria cofa się z pola – o chwało niczyja!  
Gniewny anioł zwycięstwa rozmiata jej prochy.  
Niech żyje wolność! Wielki Polak niechaj żyje!  
Niech żyją Włochy!



**A Mickiewicz**<sup>28</sup>

Quando soggetta e misera  
Era l'Italia ancora,  
Il genio tuo si celebre  
Conoscevam; ma allora  
Sol ti poteva il tacito  
Cuor nostro salutar.

Ora pero, che l'Italo  
Vessil di libertade  
Fù vendicato, e il Teutono  
Sgombrò queste contrade  
Salve ti dice il libero  
Italo nostro cuor.

Or, tu lasciasti il patrio  
Tuo suol, soggetti ancora,  
Sol per l'Italia. E l'Itala  
Terra si t'inamora  
Ch'abbi il tuo sangue a spargere  
Per lei, per lei pugnar!

Ma un sol pensiero accorati  
L'amor del patrio lido;  
Egli è soggetto; e stringelo  
L'austro tiranno infido;  
Deve il ripien d'ob[b]robrio  
Giogo servil portar.

---

<sup>28</sup> Rkp (atg?) MAM, 780 (137–140), kartka o wymiarach 14,2 × 17,2 cm. Papier elegancki, w odcieniu seledynowym, nieco zniszczony, ślady podwójnego złożenia (wzdłuż i w szerz). Pismo bardzo wyraźne, eleganckie, tytuł oraz incipity wersów dodatkowo kaligraficznie ozdobne. Pisane na karcie *recto* i *verso* (ostatnia strofa i podpis). Jedno skreślenie w ostatniej strofie: „Italo” – po czym napisane to samo słowo. Podpis tą samą ręką. Wbrew wcześniejszym zapisom ze źródeł drukowanych – wiersz nosi autorski tytuł „A Mickiewicz” (Do Mickiewicza).

Non accorati, ti vindice  
Signor lo veglia e mira.  
Giorno verrà, che l'Italo  
Vendicheratti; e l'ira  
Dell'inumano Teutono  
Sopressa allor sarà.

G. OTTOLINI

### **Do Mickiewicza**

Kiedy Italia była jeszcze  
Zniewolona i nieszczęśliwa,  
Znaliśmy już twój słynny geniusz;  
Ale wtedy nasze serca  
Jedynie po cichu  
Mogły ciebie witać.

Teraz jednak, kiedy Italczyk  
Wzniósł w pomście  
Chorągiew wolności, a Teuton  
Opuścił nasze ziemie,  
Wita cię nasze wolne  
Włoskie serce.

Ty zaś porzuciłeś swoją  
Rodzinną ziemię, co [jest] nadal w niewoli,  
Właśnie dla Italii. A włoska  
Ziemia pokochała ciebie,  
Bo potrafisz rozlać dla niej krew,  
Dla niej walczyć.

Lecz jedna myśl cię dręczy:  
Miłość rodzinnego kraju;  
Który wciąż jest w niewoli; a uciska go  
Niewierny austriacki tyran;  
Twój kraj musi upokorzony  
Nieść ciężar poddaństwa.

Porzuć smutek, nadejdzie pomsta  
Pana, co nad nim czuwa i widzi go.  
Przyjdzie dzień, kiedy Włoch  
Pomści cię, a wówczas  
Zniknie gniew  
Nieludzkiego Teutona

[Do Mickiewicza]<sup>29</sup>

Gdy nieszczęśliwa i znękana  
Była ta biedna włoska ziemia,  
Znaliśmy geniusz twój wspaniały,  
Jak z dala błyszczał i promieniał.  
Lecz nasze serca w czas ów podły  
W milczeniu cię pozdrowić mogły.

Dopiero teraz, kiedy włoski  
Sztandar wolności nieulekły  
Został pomszczony, a teutoński  
W proch runął, gdy kajdany pękły,  
Głosimy twoją wielką chwałę  
Rytmem serc naszych wolnych: „Salve!”

Ty opuściłeś swą ojczystą  
Ziemie zdeptaną, udręczoną,  
Dla ziemi włoskiej. A Italia  
Miłością dziś ku tobie płonie,  
Bo nie szczędziłeś krwi serdecznej  
Dla niej, by żyła wolna wiecznie.

Lecz tylko jedna myśl udręcza  
Twą miłość do ojczystej ziemi,  
Ojczysta ziemia w pętach – z powrozami  
Tyrańsko jej narzuconymi,  
W okrutnym jarzmie i pod biczem,  
Z hańbiącym piętnem niewolniczym.

---

<sup>29</sup> Tytuł – zapewne w wyniku pomyłki – nie figuruje w publikacji.

Nabierzcie ducha! Wielki Mściciel  
Czujny miecz zemsty w rękę bierzcie,  
Nadejdzie dzień ów, kiedy Włosi  
Pomszczą was! I gdy przemoc wreszcie  
Teutońska, narzucona zdradnie,  
Pod naszym ciosem w proch upadnie.

**Ai Fratelli Polacchi, a Mickiewicz loro capo**<sup>30</sup>

O fratelli, che l'Itala terra  
Accorreste a soccorrer benigni,  
Che correste a pugnare una guerra  
Che ci rende immortal libertà,

Accettate, accettate li veri  
Lieti evviva, ch'insùbri fratelli  
Liberati da crudi stranieri  
A voi innalzan concordi ed insiem.

Allorchè nell'Italia la vera  
Sulle torri de' padri vedrassi  
Sventolar la commune[sic!] bandiera  
Che soppressa da Teutoni fu,

In Polonia, in Polonia! tal grido  
Alzeranno l'Italiche voci,  
E[?] in soccorso d'un popolo fido  
Correranno Italiani guerrier.

Viva gridiamo unanimi  
All'immortal campione,  
Che da lontan regione  
Ci venne a liberar.

---

<sup>30</sup> Atg MAM, 78o (231–232), kartka (cienka bibułka, bez znaków wodnych) o wymiarach 19,3 x 24,6 cm. Karta zapisana tylko *recto*. Tytuł napisany w sposób ozdobny, czerwonym atramentem. Brak skreśleń, brak podpisu.

**Do braci Polaków – do Mickiewicza ich wodza**

O bracia, którzy ziemi włoskiej  
Przyszliście w pomoc w dzień życzliwy,  
Coście przybiegli tłumnym wojskiem  
W bój, który wieczną wolność zrodzi.

Przyjmijcie dziś, przyjmijcie szczere,  
Grzmiące „evviva!”, które bracia  
Od obcej uwolnieni wiary,  
Złączeni, zgodni do was wznoszą.

I niechaj z włoskiej ziemi starej  
Ponad szczytami wież ojczystych  
Wspólnie powieją dziś sztandary,  
które teutońska ręka zdarła.

Do Polski marsz, do Polski! Dźwięk ten  
W każdym rozzwiania się okrzyku.  
Na pomoc wiernej Polsce Włosi  
Żołnierskim szykiem kroczyć będą.

Nieśmiertelnego wodza chwałę  
Głośmy, sercami połączeni,  
Który z dalekiej przyszedł ziemi,  
By toczyć bój o wolność naszą.

**Do Braci Polaków, do Mickiewicza ich przywódcy**

O Bracia, którzy, by ziemi włoskiej  
Iść na ratunek, przybiegliście życzliwi,  
Którzy przybyliście, by prowadzić wojnę,  
Co przywróci nam nieśmiertelną wolność,

Przyjmijcie, przyjmijcie szczere  
Radosne wiwaty, które lombardzcy bracia  
Uwolnieni od okrutnych cudzoziemców  
Wznoszą na waszą cześć zgodnie, razem.

A zatem ujrzyjmy w Italii,  
która była uciskana przez Teutonów,  
Jak powiewa na wieżach naszych przodków  
Prawdziwie wspólny sztandar.

Do Polski, do Polski! Taki okrzyk  
Wzniosą włoskie głosy,  
I na pomoc wiernemu ludowi  
Pospieszą włoscy wojownicy.

Niech żyje, wołamy jednym głosem,  
Nieśmiertelny mistrz,  
Który z dalekiej ziemi  
Przybył, by nas wyzwolić.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), 780, rękopisy z lat 1824–1898.

Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), 866, rękopisy z lat 1848–1849.

### Literatura przedmiotów

Banti A.M., *Il risorgimento italiano*, Roma–Bari 2008.

Borejsza J.W., *Garibaldi e la Polonia*, w: *L'Europa delle nazioni e delle nazionalità – idee e ideologie ottocentesche in Italia e nell'Europa centrale e orientale*, oprac. P. Salwa, S. Redaelli, Warszawa 2009.

Gurgul M., *Poezje i pieśni okresu Risorgimento w polskich przekładach*, „Italica Vratislaviensa” 2012, nr 3.

Haerder H., *Italy in the Age of the Risorgimento 1790–1870*, London – New York, 1983.

Heydenreich T., *Concezioni poetiche e raffigurazioni dell'Italia nell'Ottocento*, w: *L'Europa delle nazioni e delle nazionalità – idee e ideologie ottocentesche in Italia e nell'Europa centrale e orientale*, oprac. P. Salwa, S. Redaelli, Warszawa 2009.

*I canti del Risorgimento italiano*, oprac. Julius, Roma 1916, wyd. 3.

Kieniewicz S., *Legion Mickiewicza (1848–1849)*, Warszawa 1957.

Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972.

Kostenicz K., *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Styczeń 1848 – grudzień 1849*, Warszawa 1969.

- Kostenicz K., *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Ostatnie lata Mickiewicza styczeń 1850 – 26 listopada 1855*, Warszawa 1978.
- Lepre A., *Il risorgimento*, Torino 1978.
- Mickiewicz A., *Dzieła*, wydanie rocznicowe, tom XII, oprac. S. Kieniewicz, Warszawa 1997.
- Mickiewicz W., *Mémorial de la Légion Polonaise de 1848 créée en Italie par Adam Mickiewicz* [Wspomnienie Legionu Polskiego 1848 roku utworzonego we Włoszech przez Adama Mickiewicza], t. 1–3, Paris 1877.
- Mickiewicz W., *Żywoć Adama Mickiewicza podług zebranych przez siebie materiałów oraz z własnych wspomnień opowiedział Władysław Mickiewicz*, t. 4, Poznań 1895.
- Mickiewicz W., *Legion Mickiewicza Rok 1848*, tłum. A. Górski, Kraków 1921.
- Mickiewicz W., *Pamiętnik*, oprac. M. Troszyński, Warszawa 2012.
- Montanelli I., *L'Italia del Risorgimento (1831–1861)*, Milano 1972.
- Morawski K., „*Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830–1866*”, *Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, t. XVIII, z. 1, Warszawa 1937.
- Puławski K., *O tłumaczeniu poezji*, w: W.B. Yeats, *Wiersze wybrane*, tłum. J. Kozak, M. Kuszevska, K. Puławski, Kielce 2022.
- Rosa A.A., *Storia europea della letteratura italiana. II. Dalla decadenza al Risorgimento*, Torino 2009.
- Rymkiewicz J.M., Siwicka D., Witkowska A., Zielińska M., *Mickiewicz. Encyklopedia*, Warszawa 2001.
- Starnawski J., *Adam Mickiewicz w poezji polskiej i obcej 1818–1855–1955 (Antologia)*, Wrocław 1961.
- Tabakowska E., *O tłumaczeniu wiersza – perspektywa językoznawcy*, w: tejsze, *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie*, Kraków 2015.

## ***Ai Fratelli Polacchi* – poetic testimonies of the Mickiewicz Legion's stay in Italy**

### **Summary**

Four poems by Italian little known (or rather unknown at all) poets are published in annex to Władysław Mickiewicz's *Mémorial de la Légion Polonaise de 1848 créée en Italie par Adam Mickiewicz*, Paris 1877. They have been 'carefully' preserved by Mickiewicz himself, despite he burnt a lot of papers before leaving for Constantinople in 1855. These poems, offered to Mickiewicz in 1848 while passing with his Legion from Empoli to Milan, are average examples of the Italian patriotic poetry of the 'second Romanticism' and three of them were translated and published in Polish as

late as in 1961. It would be interesting to investigate more about how many literary testimonies of this ideological and military enterprise still remain in old prints and in manuscripts.

**Słowa kluczowe:** Legion Mickiewicza, Risorgimento, poezja patriotyczna, rękopis, pierwodruk, przekład

**Key words:** Mickiewicz's Legion, Risorgimento, patriotic poetry, manuscript, first edition, translation